

Światowa kariera polskiego króla

OPERA
„Król Roger” wyrusza w kolejną podróż i ten utwór Szymanowskiego po raz pierwszy dotrze do Australii. Premiera już w piątek.

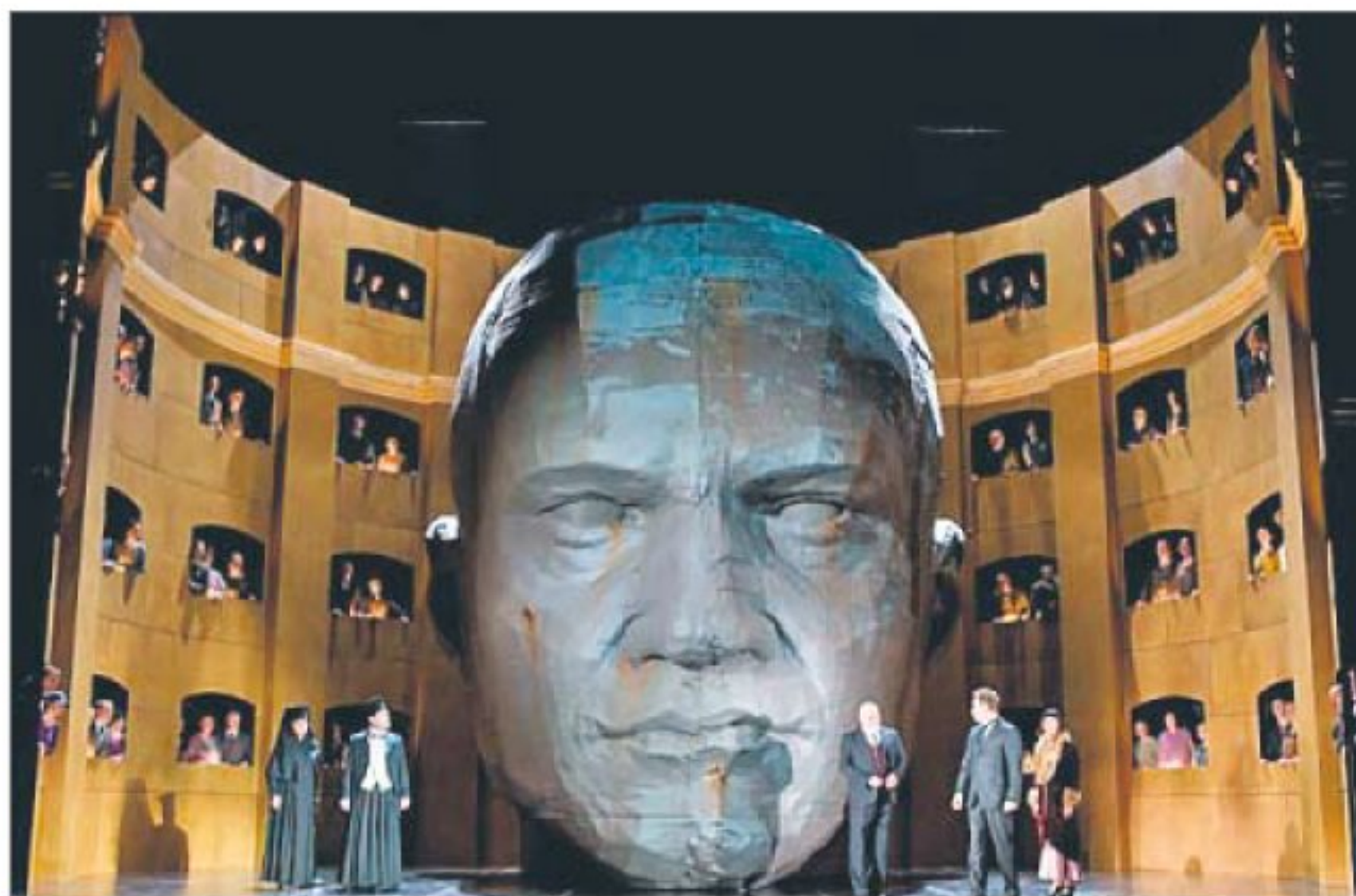
Najpopularniejsza polska opera zostanie zaprezentowana w Operze w Sydney, której gmach należy do najsłynniejszych obiektów architektonicznych XX wieku. Do połowy lutego zaplanowano aż osiem spektakli. Potem inscenizacja przeniesie się do Melbourne, gdzie między 19 a 27 maja będzie pokazana czterokrotnie.

Kolejna premiera dzieła Karola Szymanowskiego to efekt wieloletnich starań Instytutu Adama Mickiewicza, który postanowił muzykę Karola Szymanowskiego wprowadzić na najważniejsze sceny operowe i estrady. Dzięki ta-

kim działaniom „Król Roger” został pokazany m.in. w Teatrze Maryjskim w Petersburgu, na festiwalach w Edynburgu i Bregencji, Bilbao czy w amerykańskim Santa Fe.

Dla promocji „Króla Rogera” najważniejsza była premiera w londyńskiej Covent Garden w 2015 roku. Spektakl wyreżyserowany przez Kaspera Holtena i z Mariuszem Kwietniem w roli głównej zyskał znakomite recenzje, miał też transmisję internetową i ukazał się na płytach DVD. W grudniu 2016 roku to nagranie zdobyło nominację do Grammy w kategorii najlepsze przedstawienie operowe.

I właśnie londyńska inscenizacja zostaje obecnie przeniesiona do Opery w Sydney, która zgłosiła zainteresowanie nią, niemal od początku współpracy Covent Garden i Instytutu Adama Mickiewicza.



♦ „Król Roger” w reżyserii Kaspera Holtena

Przygotowania trwały ponad osiem lat, od momentu pierwszej rozmowy Kaspera Holtena z ówczesnym dyrektorem Instytutu Pawłem Potoroczym aż do dnia premiery w 2015 roku.

– To fascynująca podróż – mówił wtedy Kasper Holten. – „Król Roger” to utwór, który wciąga, intryguje, zmusza do intelektualnego wysiłku. Im dłużej się z nim obcuje, tym więcej można w nim odnaleźć.

Zagranicznych inscenizacji utwory Szymanowskiego było w ostatnich latach więcej. „Króla Rogera” wystawiono też m.in. w Barcelonie, w Bonn, Wuppertalu czy Norymberdze. Spektakl Kaspera Holtena jest jednak niewątpliwie najdojrzalszy i uniwersalny w swej wymowie.

Reżyser przeniósł akcję w czasy bliższe współczesnemu widzowi. Zrobił spektakl o władzy i niebezpieczeństwie ulegania nowym bóstwom w rodzaju Pasterza, który staje się panem na zgłiszczach starego królestwa. Wcześniej poddani Rogera, który uległ urokowi Pasterza, spalili książki króla. Ten symbol ma wciąż jednoznaczne znaczenie, przypomina, że gdy rozum śpi, budzą się polityczne upiory.

Z londyńskiej obsady w Australii wystąpi albański tenor Saimir Pirgu, znakomity

odtwórca roli Pasterza. By opanować trudny polski tekst, w 2015 roku przyjechał na dwa tygodnie do Opery Narodowej w Warszawie na zajęcia muzyczno-językowe. Rogera zaśpiewa Australijczyk Michael Honeyman, Roksaną będzie Lorina Gore. Dyryguje Andrea Molina. Spektaklom w Sydney towarzyszyć będą koncerty muzyki kameralnej Szymanowskiego.

Kolejna ważna przygoda z „Królem Rogerem” szykuje się w 2018 roku. W Lyric Opera w Chicago planowana jest premiera inscenizacji Davida Pountneya, która przy wsparciu Instytutu Adama Mickiewicza powstała dla festiwalu w Bregencji. ©©

—Jacek Marczyński



„Król Roger”
na scenach świata

rp.pl/kultura